

POLITYKA WALUTOWA POLSKI LUDOWEJ W OKRESIE LUBELSKIM

Sytuacja gospodarcza wyzwolonych ziem polskich bezpośrednio po utworzeniu 21 lipca 1944 r. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego była już wielokrotnie przedmiotem opisów¹. Nie będziemy więc ich tu powtarzać. Warto jedynie przypomnieć, że przemysł był częściowo zniszczony, a częściowo unieruchomiony, ludność miast pozbawiona pracy, transport całkowicie zdeorganizowany, aparat aprowizacyjny unieruchomiony, handel prowadził działalność w formie wymiany naturalnej (towar za towar)², a obrót pieniężny był zawieszony. Dla pełnego obrazu sytuacji gospodarczej warto również przypomnieć, że brak było jakichkolwiek zorganizowanych i zdolnych do natychmiastowego podjęcia działalności organów administracji gospodarczej.

Przed nową władzą, równocześnie z zadaniami politycznymi, stanął więc do rozwiązania ogromny i skomplikowany splot zagadnień gospodarczych. Obok posunięć, mających na celu doprowadzenie do dokonania zasadniczych przeobrażeń socjalno-gospodarczych, a więc przeprowadzenia reformy rolnej i przejęcia w administrację państwa przemysłu poniemieckiego i opuszczonego — należało rozwiązać sporo nie mniej trudnych problemów typu techniczno-gospodarczego. A więc zapewnić aprowizację miast, rozpocząć odbudowę i uruchamianie przemysłu i transportu, umożliwić podjęcie przez ludność pracy zarobkowej, doprowadzić do ożywienia wymiany towarowej.

Jednym z koniecznych wstępnych warunków rozpoczęcia jakiegokolwiek działalności gospodarczej była kwestia unormowania problematyki walutowej. Bez rozwiązania tego zagadnienia nie można było liczyć ani na zachęcenie wsi i handlu do rzucenia na rynek w szerszym zakresie posiadanych towarów, ani na podjęcie odbudowy zniszczonych własnymi środkami ludności, ani na prowadzenie jakiegokolwiek planowej gospodarki finansowej. Ludność bowiem nie wiedząc, zarówno czy nowa władza uzna pieniądze emitowane przez okupantów, jak i nie orientując się jak ukształtuje się siła nabywcza i kurs wymiany między złotymi emitowanymi przez okupacyjny Bank Emisyjny w Polsce i marką niemiecką, wstrzymywała się na wszelki wypadek od przyjmowania pieniędzy. Należy bowiem pamiętać, że na terenach wyzwolonych od razu wystąpił problem wielowalutowości — na ziemiach włączonych do

¹ Por. np. J. Gołębiowski, *Walka PPR o nacjonalizację przemysłu*. Warszawa 1962; W. Góra, *PPR w walce o podział ziemi obszarnej (1944—1945)*. Warszawa 1962; *Zarys historii polskiego ruchu robotniczego 1944—1947*. Warszawa 1961.

² „Pierwszą fazę, szczególnie na ziemiach wyzwolonych, można by porównać do epoki gospodarki naturalnej: pieniądz i do tego nowy pieniądz nie był łatwo asymilowany przez życie i bardzo częstym zjawiskiem była prosta wymiana towar za towar, w szczególności między miastem i wsią”. Przemówienie prezesa Narodowego Banku Polskiego E. Droźniaka. Cyt. wg „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” 1946, nr 9, s. 3.

Rzeszy (a więc w Białostockiem) w obiegu znajdowała się marka niemiecka, gdy na terenach byłej Generalnej Guberni — złoty. Waluty te w okresie okupacji reprezentowały różną siłę nabywczą. Na terenach anektowanych do Rzeszy, Niemcy przez okres wojny prowadziły politykę zamrażania płac i cen na poziomie przedwojennym. W związku z tym, zarówno płace nominalne, jak i ceny były w wyrażeniu pieniężnym stosunkowo niskie (rynek nielegalny, charakteryzujący się znacznie wyższymi cenami — na terenach tych, jako zjawisko masowe, nie występował). Zupełnie inaczej problem ten wyglądał w Generalnej Guberni. Tu bowiem okupanci zastosowali świadomie politykę inflacyjną, co odbiło się na ogromnym wzroście cen w porównaniu z okresem przedwojennym, przy równoczesnym zamrożeniu płac pracowników polskich na poziomie z 1939 r. I tu jednak występowało w czasie okupacji kilka różnych poziomów cen. Obok bowiem rynku wolnego — istniał rynek zorganizowany (m. in. w formie przydziałów kartkowych), na którym ceny kształtowały się znacznie niżej.

Jak wynika ze znanych autorowi dokumentów archiwalnych, problem polityki walutowej, jak i w ogóle gospodarki finansowej — nie był przed utworzeniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego bardziej szczegółowo opracowany; w tym bowiem okresie zagadnienia te miały jeszcze charakter drugorzędny. Było to zrozumiałe. Na czoło wysuwały się sprawy polityczne, wojskowe, kadrowe — one bowiem miały zadecydować o zasadniczym problemie, czy tym razem, w odróżnieniu od okresu po pierwszej wojnie światowej, uda się lewicy społecznej uchwycić władzę w kraju w swoje ręce. Siłą rzeczy na kwestiach politycznych, wojskowych i zasadniczych reform społeczno-gospodarczych koncentrowała się uwaga działaczy, zgrupowanych wokół ośrodków politycznych, z których wyłoniony został PKWN. Wydaje się, że zaabsorbowanie sprawami politycznymi spowodowało m. in. brak wykrystalizowania przed wyzwoleniem Lubelszczyzny wytycznych przyszłej polityki finansowej na oswobodzonych ziemiach. Istotną przeszkodę stanowił tu również brak specjalistów finansowych wśród aktywu politycznego, przygotowującego przejęcie władzy na terenach polskich³. W związku z nieopracowaniem z góry określonych wytycznych polityki walutowej, musiała ona kształtować się w pewnym stopniu żywiołowo, pod wpływem zastanej na wyzwolonych ziemiach sytuacji⁴.

O ile przed wyzwoleniem Lubelszczyzny i Białostoczczyzny problemy

³ Por. np. art. S. B., *Zjazd dyrektorów Izb i kierowników Urzędów Skarbowych*. „Rzeczpospolita” z 13 XII 1944. Również pierwszy kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów, J. S. Haneman nie posiadał potrzebnych na to stanowisko kwalifikacji. Skrótowo, ale celnie charakteryzuje go brzmiąca jak anegdota, niemniej jednak prawdziwa historia, którą w swych wspomnieniach przytacza J. Putrament: „Pierwsze pieniądze nowego ustroju. Pierwsze ich piętnaście tysięcy. Wydrukowano je w pośpiechu, z błędem gramatycznym: «wszelkie podrabianie... jest karany sądownie» — czy coś w tym duchu. Kierownik resortu bierze te piętnaście tysięcy do walizeczki typu akuszerskiego sakwojażu, i nosi je z sobą. Na uwagi, że niewygodnie, że lepiej gdzieś to zostawić, odpowiada: «Albo ja jestem ministrem skarbu, albo nie»”. J. Putrament, *Pół wieku. Wojna*. Warszawa 1962. *Notabene* błędny tekst na banknotach brzmi: „Przyjmowanie we wszystkich wyplatach jest obowiązkowym”.

⁴ W dyskusji na posiedzeniu Rady Ministrów z 13 stycznia 1945 nad budżetem na okres stycznia 1945 premier E. Osóbka-Morawski wyraźnie stwierdził: „Nasza dotychczasowa gospodarka finansowa była prowadzona tak samo jak i administracja od przypadku do przypadku. Nie mieliśmy doświadczeń poprzednich miesięcy”. Protokoły Rady Ministrów Rządu Tymczasowego t. II, k. 4.

finansowe można było traktować jako drugoplanowe, to od chwili przejęcia władzy przez PKWN — życie wysunęło je na czoło bieżącej problematyki gospodarczej. Był to klucz do rozwiązania wielu innych zagadnień — bez którego nie można było rozpocząć uruchamiania życia gospodarczego.

Mimo, że PKWN utworzony został już 21 lipca 1944⁵ — operatywną działalność mógł formalnie podjąć dopiero po 26 lipca. W tym bowiem dniu podpisane zostało, po kilkudniowych rokowaniach, porozumienie pomiędzy PKWN i rządem ZSRR, regulujące stosunki pomiędzy radzieckim wodzem naczelnym, a polską administracją po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski. Porozumienie to, zgodnie z nieco wcześniejszym oświadczeniem Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR o stosunku Związku Radzieckiego do Polski⁶, stwierdzało w art. 6: „Z chwilą, gdy jakakolwiek część wyzwolonego terytorium Polski przestanie być strefą bezpośrednich operacji wojennych, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje całkowite kierownictwo wszystkimi sprawami administracji cywilnej”⁷. Przed podpisaniem tego porozumienia, administracja PKWN nie mogła przystąpić na szerszą skalę do organizowania odbudowy życia gospodarczego na wyzwolonych terenach. W praktyce musiało jednak również i po podpisaniu porozumienia upłynąć jeszcze kilka dni zanim nowo powstała władza uzyskała orientację w terenie, stworzyła załączki odpowiedniego aparatu wykonawczego i przejęła władzę z rąk wojska, które ziemie te wyzwoliło. Dopiero po tym — zresztą stosunkowo krótkim okresie przejściowym — na warsztacie prac PKWN znalazły się obok innych spraw również sprawy gospodarcze.

Probleмами finansowymi zajmował się początkowo Resort Gospodarki Narodowej i Finansów, na czele którego stał Jan Stefan Haneman⁸, oraz w okresie od sierpnia do listopada 1944 r. Wydział Obrotu Pieniężnego, podporządkowany Biuru Ekonomicznemu PKWN. Zakres zadań Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów ustalony był niezmiernie szeroko. Podlegały mu nie tylko sprawy tradycyjnie stanowiące przedmiot działania ministerstwa skarbu, ale również kierowanie przemysłem (poza rolno-spożywczym, który podlegał Biuru Ekonomicznemu PKWN). Komasacja tak dużego zakresu prac w ramach jednego resortu nie była nabyt szczęśliwa, gdyż hamowała operatywność zarządzania. Również z teoretycznych przesłanek prawidłowego funkcjonowania aparatu gospodarczego komasacja taka była błędna. Kierownictwo gospodarką finansową państwa wymaga bowiem w praktyce od resortu, który sprawami tymi kieruje, dążenia do maksymalnego ograniczenia wydatków wszelkich innych ogniw administracji państwowej. Tym samym wymaga, by resort

⁵ Ustawa z 21 VII 1944 o utworzeniu PKWN. DzURP 1944, nr 1, poz. 1.

⁶ W oświadczeniu tym m. in. stwierdzono, że „Rząd Radziecki nie ma zamiaru ustanawiać na terytorium Polski organów swojej administracji, uważając, że jest to sprawa narodu polskiego. Z tego powodu Rząd Radziecki postanowił zawrzeć z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego umowę o stosunkach między Dówdztwem Radzieckim a administracją polską”. Tekst oświadczenie zob. w zbiorze: *Pierwsze dokumenty odrodzonej Polski*. (Lublin) b. r., s. 30.

⁷ Ibidem, s. 33.

⁸ Ustawa z 21 VII 1944 o utworzeniu PKWN, op. cit. Zakres działalności Resortu opisuje szczegółowo Sprawozdanie Ministerstwa Skarbu za okres od 21 VI 1944 do 31 III 1945. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Skarbu (dalej AAN, Sprawozdanie...).

skarbu był w pewnym stopniu resortem, stojącym nad innymi władzami⁹. W warunkach połączenia w jednych rękach i spraw finansowych i kierowania odbudową i uruchamianiem przemysłu — postulat ten nie mógł być w pełni realizowany. Połączenie — wobec szczupłości wykwalifikowanych kadr, którymi dysponował w początkach swego istnienia Resort¹⁰ — musiało doprowadzić do preferencji jednego działu nad drugim. Kierownik Resortu — nawet przy najlepszych chęciach — nie był w stanie objąć równocześnie całej tak obszernej, skomplikowanej i wielostronnej problematyki. Stwierdził to wyraźnie na posiedzeniu PKWN 1 grudnia 1944 kierownik Resortu Obrony Narodowej, marszałek Michał Rola-Żymierski¹¹. Stąd też 1 grudnia 1944 Resort Gospodarki Narodowej i Finansów podzielony został na trzy zupełnie odrębne Resorty — Skarbu, Przemysłu oraz Apropowizacji i Handlu¹².

Zasadniczym zagadnieniem polityki finansowej, które należało na wstępie rozwiązać, był w tym okresie problem walutowy. PKWN musiał tu *primo* — określić swój stosunek do znajdujących się w obiegu środków płatniczych, *secundo* — ustalić wzajemne kursy wymiany między dopuszczonymi do obiegu walutami, *tertio* — doprowadzić do likwidacji wielowalutowości.

Rząd mógł teoretycznie rozwiązać pierwsze zagadnienie kilkoma różnymi sposobami. Mógł albo po pierwsze — pozostawić w obiegu wszystkie dotychczasowe środki płatnicze, albo po drugie — pozostawić w obiegu tylko jeden z nich, albo po trzecie — wprowadzić na ich miejsce zupełnie nowe pieniądze. Najradykałniejsze byłoby wyjście trzecie. Za jednym zamachem rozwiązywałoby bowiem obok problemu pierwszego również dwa pozostałe. Każdy inny wariant miał tylko charakter rozwiązania przejściowego. Wszyscy bowiem zdawali sobie sprawę, że wprowadzenie nowych jednostek pieniężnych na miejsce emisji dokonanych przez władze okupacyjne musiałyby i tak, prędzej czy później nastąpić. Pozostawienie w obiegu walut, emitowanych przez władze niemieckie mogło bowiem bardzo niekorzystnie wpłynąć na życie gospodarcze wyzwolonej Polski. Zarówno bowiem marki, jak i złote krakowskie (emitowane przez Bank Emisyjny w Polsce) napływając z obszarów znajdujących się we władzy Niemiec w rozmiarach nie kontrolowanych przez PKWN mogły doprowadzić do inflacji. Z drugiej strony, PKWN dla prowadzenia jakiegokolwiek polityki gospodarczej musiał dysponować własną walutą, przy pomocy której pokrywałby wydatki państwowe w okresie, gdy Skarb nie miał jeszcze dostatecznych dochodów. Zastąpienie złotych krakowskich i marek wymagało jednak, by PKWN dysponował już banknotami własnej emisji, które pokryłyby potrzeby obiegu. Pie-

⁹ Por. np. T. Grodyński, *Zasady gospodarstwa budżetowego w Polsce na tle porównawczym*. Kraków 1932.

¹⁰ Dla przykładu np. Departament Administracyjny Ministerstwa Skarbu do 1 I 1945 zatrudniał zaledwie 2 pracowników merytorycznych i kilka niewykwalifikowanych osób personelu kancelaryjnego. W Wydziale Budżetowym pracowały 3 osoby, itp. AAN, Sprawozdanie..., s. 10 i 32. Resort Skarbu przekształcony został 31 XII 1944 w Ministerstwo Skarbu.

¹¹ „Dotychczas nie było prawidłowego rozwiązywania zagadnień gospodarki, gdyż ogrom pracy był ponad siły ob. Hanemana”. Wypowiedź M. Roli-Żymierskiego na posiedzeniu PKWN 1 XII 1944. Protokoły PKWN, t. 1, k. 255.

¹² Dekret PKWN z 1 XII 1944 w przedmiocie podziału niektórych resortów, utworzonych ustawą z 21 VII 1944. DzURP 1944, nr 14, poz. 73.

między tych jednak jeszcze nie było, dopiero bowiem zaczęto ich druk w zakładach graficznych Związku Radzieckiego¹³.

Tym samym do wyboru pozostawała alternatywa — bądź zachowania w obiegu albo tylko złotych krakowskich, albo i złotych i marek. I tu znów rozwiązanie narzuciło życie. Gdyby bowiem wycofano z obiegu na terenie Białostoczczyzny marki, to należało zastąpić je innymi znakami obiegowymi — bądź banknotami emitowanymi przez PKWN, bądź złotymi krakowskimi. Ale Resort Gospodarki Narodowej i Finansów nie miał w dyspozycji początkowo ani jednych, ani drugich. Dlatego musiał zgodzić się na czasową akceptację wielowalutowości.

Dla terenów posługujących się złotymi krakowskimi sprawę polityki walutowej PKWN przedstawiła „Rzeczpospolita“ z 7 sierpnia 1944. Stwierdzała ona m. in.: „Trzeba stwierdzić kategorycznie: nie ma mowy o tym, aby obecny, polski właściciel tych banknotów, który otrzymał je jako obowiązujący, przymusowy środek płatniczy, miał zostać poszkodowany. Nie ma i nie może być mowy o jakimkolwiek anulowaniu czy ustawowym zmniejszeniu wartości złotych tzw. krakowskiego Banku Emisyjnego w Polsce. Ewentualnie, jeśli zajdzie potrzeba pewnych zarządzeń technicznych, to zostaną one dokonane w atmosferze pełnego poszanowania praw i interesów właścicieli banknotów i nie będą miały w żadnym wypadku charakteru dyskryminacji złotego krakowskiego“¹⁴. Dalej gazeta komunikowała, że złoty krakowski pozostaje w obiegu.

Dla terenów, na których dominowała marka, obowiązujące przepisy walutowe zawarte zostały w obwieszczeniu pełnomocnika PKWN na woj. białostockie, m. jra Leonarda Borkowicza z 9 sierpnia 1944, które zawierało między innymi następujące postanowienia: „Zgodnie z uchwałą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jedynym środkiem obiegowym na terytorium Państwa Polskiego będzie złoty polski nowej emisji. Do czasu ukazania się złotych polskich nowej emisji, środkiem obiegowym na wyzwolonych terenach są: a) złote emisji krakowskiej (Generalgubernatorstwa), b) ruble, c) marki (Rentenmarki i Reichsmarki)“¹⁵.

Oba cytowane wyżej dokumenty formalnie akceptowały wielowalutowość, z tym, że traktowały ją jako zjawisko przejściowe.

Wyjaśnień wymaga sprawa dopuszczenia do obiegu na ziemiach polskich waluty radzieckiej — rubla. Został on narzucony również potrzebami życia. Armia Radziecka, przebywająca na wyzwolonych obszarach Polski musiała dysponować środkami pieniężnymi na pokrywanie swych wydatków (zakup żywności, opłata usług, wypłata żołdu). Wobec tego, że PKWN nie dysponował żadnymi zapasami ani marek niemieckich, ani złotych krakowskich, ani też nie miał jeszcze w lipcu i sierpniu 1944 r. swojej waluty, musiał wyrazić zgodę na wprowadzenie przez armię radziecką do obiegu rubli. W związku z tym, stacjonujące na ziemiach polskich oddziały wojsk radzieckich wypłaciły cały żołd za lipiec i sierpień w walucie radzieckiej. Pewne sumy rublowe dostały się do obiegu również z tytułu innych wypłat armii, bądź też w postaci rubli, które ludność zachowała jeszcze z okresu poprzedzającego wybuch wojny niemiecko-radzieckiej. Emisja rubli na ziemiach polskich była

¹³ Por. np. AAN, Sprawozdanie..., s. 24 oraz art. *Ofensywa gospodarcza*. „Rzeczpospolita“ z 17 I 1945.

¹⁴ Art. *Złoty pozostaje w obiegu*.

¹⁵ AAN, PKWN, t. Materiały związane z wprowadzeniem biletów obiegowych.

bardzo krótkotrwała i wstrzymana została już we wrześniu 1944 r.¹⁶ Ich obieg, według szacunkowych obliczeń, nie przekraczał 4⁰/₁₀₀ obiegu złotych krakowskich¹⁷.

Ostatecznie struktura obiegu wyglądała tak, że w Lubelskiem do końca września dominowały złote krakowskie. Ilość rubli nie była wielka. Marki niemieckie nie były przyjmowane. W Białostockiem, bezpośrednio po wyzwoleniu tych ziem w obiegu były marki i ruble, przy czym ruble przyjmowano chętnie, podczas gdy marek ludność starała się wyzbyć za wszelką cenę, mimo że formalnie były pełnoprawnym środkiem płatniczym¹⁸. Złotych krakowskich w Białostockiem nie było w obrocie, a gdy się pojawiały, to również nie były przyjmowane. Mimo więc formalnego dopuszczenia do obiegu trzech walut — uniwersalny był tylko rubel; obie waluty okupacyjne nie cieszyły się zaufaniem ludności, z tym, że najmniejszym zaufaniem darzono markę. Apele i wyjaśnienia, publikowane przez administrację PKWN w dzienniku „Rzeczpospolita“, które starały się uspokoić posiadaczy złotych krakowskich, nie odnosiły większych skutków¹⁹. Świadomość, że ich obieg jest tylko kwestią krótszego lub dłuższego okresu czasu wpływała na ucieczkę od nich.

W ten sposób prowizorycznie rozwiązano sprawę obiegu pieniężnego.

Przy istnieniu trzech różnych walut niezbędne było określenie ich wzajemnych stosunków wymiennych. Wobec tego, że żadna z nich nie była oparta o parytet złota — teoretycznie należało kurs wymienny określić w oparciu o zdolność nabywczą. Był to jednak zabieg dość skomplikowany ze względu na zupełnie różną strukturę cen i płac. W tej sytuacji uchwycenie wartości nabywczej poszczególnych walut było praktycznie niemożliwe — obok bowiem czynników ekonomicznych decydowały o niej zupełnie niewymierne czynniki psychologiczne jak np. obawa przed unieważnieniem marki. Kurs wymienny pomiędzy rublem i złotym krakowskim, złotych krakowskim i marką określono więc bez żadnych studiów nad ich zdolnością nabywczą na 1 : 1²⁰. Jedy- nym względem, który przemawiał za takim ustaleniem była łatwość techniczna rozliczeń.

Życie jednak od razu wprowadziło do tego istotne korektury — kurs rubli był w obrocie znacznie wyższy od oficjalnego. Wynikało to z kilku powodów. Między innymi z tego, że poczta nie przyjmowała przekazów pieniężnych w walucie polskiej do ZSRR, a znaczna część wojskowych miała w Rosji rodziny, którym starała się pomagać materialnie. Wobec tego za banknot 50-rublowy płacono nawet i po 100 złotych²¹. Drugą

¹⁶ Memoriał Obolenskiego i Zajcewa o obrocie pieniężnym w woj. białostockim przesłany N. Bułganinowi i przekazany przezeń Prezydentowi KRN B. Bierutowi i przewodniczącemu PKWN E. Osóbce-Morawskiemu z 17 X 1944. AAN, PKWN, t. Materiały związane z wprowadzeniem biletów obiegowych.

¹⁷ J. Jurkiewicz, *Problem cen*. „Rzeczpospolita” z 3 X 1944.

¹⁸ Cyt. memoriał Obolenskiego i Zajcewa, oraz art. *Odbudowa życia gospodarczego*. „Rzeczpospolita” z 13 IX 1944.

¹⁹ *Złoty pozostaje w obiegu*, op. cit.; *Jeden rubel równa się jeden złoty*. „Rzeczpospolita” z 16 VIII 1944.

²⁰ Obwieszczenie pełnomocnika PKWN na woj. białostockie mjra L. Borkowicza z 9 VIII 1944. AAN, PKWN, t. Materiały związane z wprowadzeniem biletów obiegowych. Por. także art. *Jeden rubel równa się jeden złoty*, op. cit.

²¹ Wyjątek z raportu Pierwszej Armii WP, przesłany do przewodniczącego PKWN, Osóbki-Morawskiego, podpisany przez Szefa Wydziału Ogólno-Organizacyjnego, mjra E. Szyra z 10 X 1944. AAN, PKWN, t. Materiały związane z wprowadzeniem biletów obiegowych.

istotną przyczyną był spory napływ złotych krakowskich z byłych terenów Generalnej Guberni, które włączone zostały do Związku Radzieckiego. Złote krakowskie utraciły tam prawo obiegu. Dlatego posiadacze ich starali się wymienić je na ziemiach polskich na ruble. Istniał więc duży przemysł złotych krakowskich np. z Lwowskiego i Tarnopolskiego na teren Lubelszczyzny. I znów wobec większej podaży tych złotych, niż wynosiła podaż rubli na ziemiach polskich kurs wymiany nie kształtował się *al pari*, ale dawał dużą marżę posiadaczom rubli²².

Wielowalutowość, mimo że w pierwszym okresie, wobec nieprzygotowania nowych złotych, była koniecznością życiową — miała wiele ujemnych skutków. Ograniczała ona bowiem aktywność gospodarczą ludności, która nie była zainteresowana w sprzedaży różnych towarów (m. in. żywności), bojąc się, że w wypadku wymiany pieniędzy, może je utracić²³. Brak własnej waluty był również niezmiernie niedogodny dla tworzącej się administracji państwowej, która miała ogromne wydatki — i początkowo żadnych wpływów skarbowych (nie było aparatu, który mógłby dochody należne państwu pobierać). Środki na wydatki można było jedynie osiągnąć w oparciu o nową emisję. Stąd dążenie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do jak najszybszego wypuszczenia własnej waluty. Pierwszy transport (7 worków) nowowydrukowanych w „Gosznaku“ w Moskwie biletów przywiózł do Lublina kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów Haneman 5 sierpnia 1944. Na skutek nieodpowiedniego wykonania nie można ich jednak było puścić do obiegu²⁴.

Podstawę prawną emisji nowych banknotów stanowił dekret z 24 sierpnia 1944²⁵. Przewidywał on, że wprowadzi się do obiegu — jako prawny środek płatniczy — bilety skarbowe z napisem „Narodowy Bank Polski“, emitowane przez Centralną Kasę Skarbową. Bilety te miały obiegać razem ze złotymi krakowskimi i rublami. Wzajemny kurs wymienny tych trzech rodzajów walut określono w stosunku 1 : 1. Dekret pominął milczeniem sprawę marki niemieckiej. W związku jednak z wyraźnym wyliczeniem walut dopuszczonych do obiegu — pominięcie marki spowodowało wzrost obaw ludności wobec niej.

Dekret poprzedził o kilka dni ukazanie się na rynku nowych biletów skarbowych. Dopiero bowiem po dwóch dniach, tzn. 26 sierpnia 1944 nadeszła z Moskwy przesyłka, zawierająca 25 mln zł nowej emisji²⁶. Była to kwota niezbyt wielka, ale za nią zaczęły nadchodzić dalsze przesyłki. Do stycznia 1945 r. nadeszło 7 przesyłek wagonowych i 21 samolotowych, którymi łącznie dostarczono 4500 worków pieniędzy²⁷. Ogółem

²² Jurkiewicz, op. cit.

²³ W art. *Odbudowa życia gospodarczego*, „Rzeczpospolita” donosiła na przykład: „Normalny rozwój życia gospodarczego [w Białostocczyźnie — Z. L.] jest w znacznym stopniu hamowany przez nie rozstrzygnięte dotychczas w pozytywny sposób sprawy walutowe [...]. Do pieniędzy niemieckich nikt nie ma zaufania. Konieczna jest wymiana pewnej ilości marek na złote, co przyczyni się w znacznym stopniu do unormowania i ustalenia cen”. Podobne tezy zawierał cytowany Memoriał Obolenskiego i Zajcewa, w którym już w październiku 1944 r. pisali: „Nieuporządkowanie dotychczas obrotu pieniężnego pociąga nieufność do pieniędzy i częściami do złotych”.

²⁴ Sprawozdanie..., s. 35.

²⁵ Dekret PKWN z 24 VIII 1944 o emitowaniu biletów skarbowych. DzURP 1944. nr 3, poz. 11.

²⁶ Sprawozdanie..., s. 36.

²⁷ Ibidem.

w tym czasie wydrukowano — według informacji udzielonych przez komisarza finansów ZSRR A. Zwieriewa członkom Polskiego Rządu Tymczasowego — 8,5 mld złotych. Do dyspozycji PKWN na tereny wyzwolone przesłano 3 mld, 2 mld przekazano na potrzeby armii radzieckiej, stacjonującej na terytorium polskim, a dalsze 3,5 mld pozostawało do dyspozycji rządu polskiego²⁸.

Problem walutowy w tym okresie nie sprowadzał się jednak tylko do czysto technicznej kwestii zastąpienia marek i złotych krakowskich przez nowe banknoty. Miał on znacznie głębsze podłoże ekonomiczne. Ilość marek i złotych krakowskich, znajdujących się na terenach wyzwolonych, pokrywała bowiem w pełni aktualne potrzeby obiegu. Wymieniając marki i złote krakowskie na nowe bilety skarbowe PKWN w stosunku 1 : 1, rząd nie zmieniłby w niczym sytuacji, panującej na rynku. Operacja miałaby więc charakter pozornie czysto rachunkowy. W istocie przyjęcie takiej koncepcji równałoby się popchnięciu Polski już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu w odmet inflacji. Rząd nie mając wystarczających źródeł dochodów (poza emisją) musiał bowiem według bardzo skromnych i znacznie zaniżonych szacunków wydatkować do końca grudnia 1944 r. na potrzeby wojska, uruchomienia administracji, szkolnictwa, służby zdrowia, na odbudowę przemysłu, handlu, transportu, urzędów komunalnych co najmniej 2,5—3 mld nowych złotych²⁹. Wszystkie wymienione wydatki były absolutnie niezbędne i musiały być dokonane, niezależnie od wysokości dochodów Skarbu Państwa. Dochody podatkowe wynosiłyby zaś sumę rzędu około 10% niezbędnych wydatków³⁰. Przyjęcie więc koncepcji dokonania wymiany marek i złotych krakowskich na nowe złote w stosunku jeden za jeden byłoby równoznaczne z pójściem na politykę inflacyjną. Rząd musiałby bowiem, niezależnie od sytuacji na rynku pieniężnym, sfinansować swoje wydatki drogą czerpania z emisji. W tej sytuacji ilość pieniędzy, znajdujących się w obiegu szybko by rosła, i znacznie przekroczyłaby rzeczywiste potrzeby życia gospodarczego.

W ściśle poufnym piśmie Hanemana, skierowanym do kierowników resortów PKWN w sierpniu 1944 r. pisał on wyraźnie, że wprowadzenie tak znacznej ilości nowego pieniądza do obiegu „nieuniknienie doprowadzić by musiało do olbrzymiej inflacji“³¹. Równocześnie ostrzegał przed negatywnymi skutkami gospodarki inflacyjnej wskazując, że była by ona powodem katastrofy gospodarczej i politycznej. Malejące pod wpływem inflacji płace realne mogłyby powodować niechęć robotników do nowej władzy, w wyniku czego cała uwaga PKWN musiałaby być skupiona tylko na walce ze skutkami inflacji. W końcu swego pisma Haneman konkludował, że „zresztą nie było jeszcze wypadku, by rząd, który doprowadził do inflacji, utrzymał się“³².

W ten sposób dochodzimy do sedna ówczesnej problematyki walutowej — znalezienia sposobu, który umożliwiłby wydatkowanie rządo-

²⁸ Sprawozdanie z wyjazdu do Moskwy, złożone przez prezydenta KRN B. Bieruta na posiedzeniu Rady Ministrów Rządu Tymczasowego 25 I 1945. Protokoły Rady Ministrów, t. II, k. 39.

²⁹ Ściśle poufne pismo kierownika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów, skierowane do kierowników innych resortów PKWN, zatytułowane: Zagadnienie budżetu PKWN i restrykcje walutowe. AAN, PKWN.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

wi znacznej sumy pieniędzy na niezbędne potrzeby kraju, a równocześnie pozwolił uniknąć inflacji. Droga zwiększenia dochodów Skarbu (poza dochodami z tytułu emisji) była w tym okresie jeszcze zupełnie nierealna. Wyniszczenie gospodarki kraju, obok braku aparatu skarbowego z góry przekreślało wszelkie rachuby na szukanie większych przychodów w formie podatków, wpłat monopolii i przedsiębiorstw państwowych czy pożyczek wewnętrznych.

Droga zaciągania pożyczek zagranicznych również nie mogła rozwiązać sprawy. Kraje zachodnie — niechętni PKWN-owi — nie były zainteresowane w ułatwianiu mu rządzenia. Nie można więc było liczyć na uzyskanie od nich jakichkolwiek kredytów na cele skarbowe. Związek Radziecki zaangażowany w wojnę z Niemcami nie dysponował natomiast tak wielkimi wolnymi sumami. Jego pomoc kredytowa dla Polski była już i tak bardzo znaczna. Należało więc szukać źródeł wewnętrznych. Poszukiwania jednak musiały być dokonywane przy założeniu, że wyklucza się prowadzenie polityki świadomie inflacyjnej — jaka miała miejsce w Polsce po pierwszej wojnie światowej. Ten antyinflacyjny charakter polityki finansowej był wielokrotnie podkreślany przez kierownictwo państwa i władze partyjne. Na przykład przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski w piśmie z 23 września 1944, skierowanym do Zarządu Stowarzyszenia Kupców w Lublinie, stwierdził m. in.: „PKWN nie zamierza uprawiać polityki inflacyjnej — odwrotnie będą pewne tendencje deflacyjne”³³. Podobnie rezolucja Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej o sytuacji i zadaniach Partii, podjęta 26 września 1944, głosiła: „W dziedzinie polityki skarbowej przeciwstawić się należy inflacji, dążąc do stworzenia w jak najkrótszym czasie zrównoważenia budżetu”³⁴.

W tych warunkach, wobec wskazanych powyżej trudności ze zdobyciem źródeł dochodów dla Skarbu Państwa, pozostawało tylko jedno wyjście: przeprowadzenie zabiegu deflacyjnego, polegającego na daleko idącym zmniejszeniu obiegu, po to, by na miejsce ściągniętych z rynku sum, rząd, bez obawy nadmiernego zwiększenia obiegu, mógł wprowadzić ich równowartość w postaci nowoemitowanych na potrzeby Skarbu pieniędzy. Zapobiegłoby to niebezpieczeństwu inflacji, przy równoczesnym zaspokojeniu na pewien okres potrzeb finansowych państwa. Liczono się z tym, że uruchomienie życia gospodarczego i odpowiednie rozwinięcie aparatu poboru dochodów skarbowych pozwolą w dość szybkim czasie zrównoważyć wydatki państwa w oparciu o normalne źródła dochodowe. Wychodzono bowiem z założenia, że korzystanie z dochodów emisyjnych niezbędne będzie jedynie w krótkim okresie budowania podstaw aparatu nowej władzy.

Było kilka możliwych koncepcji przeprowadzenia tej operacji. Pierwsza znana autorowi pochodzi z sierpnia 1944 r. i wyszła z Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów. Proponowała ona, by w celu zmniejszenia obiegu, wycofać 500-złotowe banknoty emisji krakowskiej. Za wybraniem banknotów 500-złotowych, a nie innych odcinków, przemawiało kilka względów. Po pierwsze — przy zmniejszonym obrocie były one

³³ „Rzeczpospolita” z 27 IX 1944.

³⁴ PPR. *Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944 — XII 1945*. Warszawa 1959, s. 34. Podobne tezy zawierało przemówienie prezydenta KRN B. Bieruta, wygłoszone na VI sesji KRN 31 XII 1944 oraz expose premiera E. Osóbki-Morawskiego 2 I 1945. Sprawozdanie sten. z posiedzeń KRN 3: XII 1944 oraz 2 i 3 I 1945, szpalta 37—38 i 84.

przy rozrachunkach najmniej potrzebne. Po drugie — w nich gromadzono zyski. Po trzecie — ich wycofanie dawało największy efekt. Według bowiem opinii sfer bankowych, banknotów takich miało być w obiegu na terytorium wyzwolonym, na sumę 1,5—2,5 mld złotych. Była to kwota, odpowiadająca z grubsza bieżącym potrzebom państwa. Technicznie operacja miała być wykonana przez wydanie dekretu, że wszystkie banknoty 500-złotowe mają być zdane do depozytu, dla dokonania ich wymiany w późniejszym terminie na nowe banknoty. Zwrot depozytów właścicielom nastąpiłby po pewnym czasie, gdy gospodarka wróciłaby już do równowagi. Wzięcie do depozytu miałyby charakter przymusowej pożyczki państwowej — przy czym liczone się, że zwroty depozytów miałyby ściśle związek z klasową polityką nowej władzy. Całą operację projektowano przeprowadzić już w drugiej połowie września 1944 r.³⁵ Wniosek taki miał być wniesiony na posiedzenie PKWN, ale w protokołach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego nie udało się go odnaleźć.

Następny projekt rozwiązania sprawy wysunął przewodniczący PKWN, Osóbka-Morawski. Zaproponował mianowicie wypuszczenie pożyczki wewnętrznej. Możliwość jej realizacji upatrywał w posiadaniu przez ludność znacznych zasobów gotówki, a zasadniczy cel w umożliwieniu prowadzenia polityki deflacyjnej i dostarczenia rządowi pieniędzy. Sądził, że społeczeństwo odniesie się przychylnie do pożyczki, gdyż będzie ona stanowiła pewne zabezpieczenie dla tych, którzy mają w rękach gotówkę. Mieliby oni pewność, że pieniądze ulokowane w pożyczce zostaną im zwrócone w przyszłości w nowoemitowanej walucie.

Projekt Osóbki-Morawskiego był dyskutowany na posiedzeniu PKWN. Bez zastrzeżeń poparł go kierownik Resortu Odszkodowań Wojennych, Emil Sommerstein. Wyraził pogląd, że realizacja pożyczki ma duże szanse powodzenia, ale będzie wymagać by obligacje były wolne od opodatkowania, odpowiednio uwzględnione przy zmianie waluty i by wyraźnie z góry określić cel zużycia pożyczki. Proponował, by jako cel postawić dobrojenie armii. Inni członkowie PKWN wysunęli wobec propozycji Osóbki-Morawskiego pewne zastrzeżenia. I tak, kierownik Resortu Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia Bolesław Drobner, popierając w zasadzie celowość pożyczki, proponował by emitować ją dopiero po zebraniu od chłopów świadczeń rzeczowych, gdyż „dwa ciężary równocześnie byłoby za wiele“. Kierownik Resortu Obrony Narodowej, marszałek Michał Rola-Żymierski również akceptując myśl pożyczki, zastrzegł się, „że chodzi tylko o to, żebyśmy nie popełnili błędu w pośpiesznym realizowaniu planu. Należy polecić Resortowi Finansów, by wypracował odpowiedni projekt“. Jedyne kierownik Resortu Sprawiedliwości Jan Czechowski wypowiedział się zdecydowanie przeciwko samej idei pożyczki — „Rozpisanie pożyczki może stworzyć sytuację, którą niewłaściwe czynniki będą mogły wykorzystać przeciw nam“³⁶. Najbardziej merytorycznie zainteresowany w tej sprawie kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów, nie zajął stanowiska wobec projektu wypuszczenia pożyczki wewnętrznej. Projektowi temu też nie został nadany dalszy bieg.

Ogromne i szybko rosnące zapotrzebowanie państwa na środki pie-

³⁵ Cyt. pismo Hanemana, zatytułowane: Zagadnienie budżetu PKWN i restrykcje walutowe.

³⁶ Protokoły PKWN, t. I, k. 139.

niężne wymagało dokonania szybkich posunięć na odcinku walutowym. Przeciąganie dyskusji nad znalezieniem wyjścia z zagrożenia inflacyjnego mogło bowiem doprowadzić do rzeczywistej inflacji. Dlatego w październiku zaczęto zastanawiać się nad bardziej radykalnymi posunięciami, które dałyby efekt natychmiastowy.

Zwrócono uwagę na fakt, że w woj. białostockim, mimo że formalnie marka nadal pozostawała środkiem płatniczym, z obiegu już została wyparta przez ruble i złote nowej emisji. W praktyce marki były już tylko wykorzystywane do płacenia podatków, gdyż poza tym nikt ich nie przyjmował i była to jedyna dostępna forma ich upłynniania³⁷. W tej sytuacji wypłynął projekt, by zdeponować znajdujące się jeszcze w posiadaniu ludności marki, a tym samym przeprowadzić szeroko zakrojony zabieg deflacyjny³⁸. Zdeponowanie marek w drugiej połowie października 1944 r. nie groziło już żadnymi trudnościami w obrocie, gdyż i tak marki przestały spełniać funkcję powszechnie przyjmowanego środka płatniczego. Dlatego PKWN w dniu 23 października 1944 uchwalił dekret o wycofaniu z obiegu marek niemieckich na obszarze woj. białostockiego³⁹. Przewidywał on wymianę kwoty 300 marek na osobę⁴⁰. Nadwyżki ponad tę kwotę miały być deponowane. W drodze wyjątku możliwa była wymiana marek również niektórym instytucjom społecznym, samorządowym i gospodarczym. W trakcie wymiany kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów skorzystał z tego uprawnienia w 215 wypadkach⁴¹.

Dekret spełnił zasadnicze zadanie, jakie przed nim stawiano — wpłynął na radykalne zmniejszenie obiegu, a równocześnie zmniejszył ilość różnorodnych walut, znajdujących się w obrocie. Uderzył on, zgodnie z założeniami polityki prowadzonej przez władzę ludową, w ludzi, którzy lokowali swe środki w walucie markowej. W komentarzu do dekretu J. J u r k i e w i c z stwierdzał, że jeżeli ktoś lokował pieniądze w markach, to znaczy, „że spekulował na zwycięstwo Niemiec, nie będzie więc nieszczęścia, jeżeli na otrzymanie ekwiwalentu za posiadane marki, będzie musiał czekać do zawarcia pokoju“⁴². Istotnie, wobec niezwykle niskich zarobków ludności polskiej na terenach Rzeszy — nikt z własnej pracy nie mógł dojść do posiadania jakichkolwiek oszczędności pieniężnych. Dekret więc mimo że dotknął również ludność pracującą, w znacznie silniejszym stopniu odczuły warstwy kupiecko-spekulacyjne. Również jednak dla nich ostateczne uregulowanie spraw pieniężnych miało istotne znaczenie — pozwalało bowiem na ponowne podjęcie działalności gospodarczej⁴³.

Technicznie wymiana przeprowadzona została w okresie od 30 października do 20 listopada 1944, a następnie została na skutek wyzwolenia powiatu suwalskiego przedłużona do 30 listopada 1944. W rezultacie wymieniono 18,89 mln marek, gdy ich obieg na tych terenach w okre-

³⁷ Cyt. memoriał Obolenskiego i Zajcewa.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Dekret PKWN z 23 X 1944 o wycofaniu z obiegu marki niemieckie na obszarze woj. białostockiego. DzURP 1944, nr 9, poz. 43.

⁴⁰ W pierwotnym projekcie dekretu przewidywano dokonanie wymiany po 500 marek na osobę. Tekst projektu — AAN, PKWN Resort Skarbu, t. Normatywy PKWN.

⁴¹ Sprawozdanie... s. 24.

⁴² J. Jurkiewicz, *Wymiana marek niemieckich w województwie białostockim*, „Ezczepospolita” z 4 XI 1944.

⁴³ Ibidem.

sie okupacji szacowano na 600—700 mln marek⁴⁴. Daje to pogląd na wielkość przeprowadzonej operacji deflacyjnej.

Rozwiązanie zastosowane wobec marek — mogło być również zastosowane wobec złotych krakowskich, pozostających nadal w obiegu na terenie Lubelszczyzny, Rzeszowszczyzny i wschodnich powiatów woj. warszawskiego. Czym prędzej zostałyby wprowadzone w życie — tym wcześniej zostałaby zlikwidowana, paraliżująca życie gospodarcze niepewność walutowa oraz zahamowane tendencje inflacyjne, coraz wyraźniej rzutujące na poziom cen na terenie Lubelszczyzny. W porównaniu z cenami z lipca 1944 r., ceny pod koniec września wzrosły już przeciętnie o 300%⁴⁵. Należało więc działać jak najspieszniej. Wzrost cen powodował wzrost kosztów utrzymania, a rosące koszty powodowały silny nacisk klasy robotniczej i urzędników na podwyżkę płac⁴⁶. Dopuszczenie do nadmiernego wzrostu płac — przekreśliłoby wszelkie rachuby na prowadzenie polityki antyinflacyjnej, wymagałoby bowiem wypuszczania na rynek coraz większej ilości, przedstawiających coraz mniejszą wartość nabywczą, złotych. Ponadto likwidacja wielowalutowości mogłaby doprowadzić do większej i szybszej stabilizacji gospodarczej. Ludność, jak i prywatne sfery gospodarcze — stale bowiem żyły w niepewności co do losów pieniądza.

W tej sytuacji już w trakcie dyskusji nad projektem dekretu o wycofaniu marek na posiedzeniu PKWN 23 października 1944 zwrócono uwagę na konieczność wydania również dekretu o wycofaniu z obiegu złotych emisji krakowskiej. Wypowiadali się za tym Osóbka-Morawski i Matuszewski. Pierwszy z nich podkreślał, że brak środka obiegowego, jaki może zaistnieć z powodu braku wymiany złotego krakowskiego wpłynie dodatnio na siłę nabywczą nowego złotego, a tym samym spełni zadanie deflacyjne⁴⁷. Kierownik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów Haneman obiecał przedstawić odpowiedni projekt na najbliższym posiedzeniu PKWN. Mimo wagi problemu — dekret taki nie został w zapowiedzianym terminie złożony. Tymczasem nieustannie rosły wydatki rządu, a wraz z nimi rosła emisja na cele skarbowe.

W trakcie dyskusji nad projektem preliminarza budżetowego na listopad 1944 okazało się, że deficyt wyniesie w ciągu jednego miesiąca 350 mln złotych. Uznano to za sygnał alarmowy. Prezydent Krajowej Rady Narodowej w bardzo ostrym przemówieniu wystąpił przeciwko nieostrożnej polityce, prowadzonej przez Resort Hanemana. Między innymi stwierdził, że „według tego budżetu idziemy do rychłego kryzysu państwowego. Projekt budżetu zmusza nas do uderzenia na alarm“⁴⁸. Walka o zmniejszenie deficytu budżetowego była w tym okresie równoznaczna z koniecznością uporządkowania rynku pieniężnego i zdjęcia z niego

⁴⁴ Sprawozdanie..., s. 24.

⁴⁵ Jurkiewicz, *Problem cen*. Rząd w swych planach liczył się tylko z 2—3-krotną podwyżką płac w stosunku do ich poziomu z okresu okupacji na terenie Generalnej Guberni. (Por. przemówienie M. Spychalskiego na posiedzeniu PKWN 24 IX 1944. Protokoły PKWN, t. I, k. 134). Tak gwałtowny wzrost cen przekreślał jakikolwiek znaczenie projektowanej podwyżki płac.

⁴⁶ Np. J. Berman stwierdził na posiedzeniu PKWN 15 IX 1944, że celowe jest zwołanie konferencji związków zawodowych, „która by wydała oświadczenie o niepodnoszeniu pensji, jak również wywarła nacisk na robotników, by w tej sytuacji nie żądali wygórowanej płacy”. Protokoły PKWN, t. I, k. 109.

⁴⁷ Protokół posiedzenia PKWN 23 X 1944. Protokoły PKWN, t. I, k. 172.

⁴⁸ Protokół posiedzenia PKWN 4 XI 1944. Protokoły PKWN, t. I, k. 203.

możliwie dużych sum, umożliwiającących dalsze pokrywanie wydatków skarbu emisją, bez obawy spowodowania inflacji. Dlatego 4 listopada ponownie na posiedzeniu PKWN zwrócono się do Hanemana z prośbą o wyjaśnienie stanu przygotowań do wydania dekretu o wycofaniu złotych krakowskich. Znowu otrzymano odpowiedź, że znajduje się on w trakcie opracowywania⁴⁹.

Projekt dekretu wniesiony został przez Resort ostatecznie dopiero 20 listopada. Bez dyskusji merytorycznej odesłano go do opracowania Komisji Prezydialnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego⁵⁰. Potem przez długi czas do sprawy tej nie wracano. Nie udało się autorowi ustalić przyczyn tego zjawiska. Dopiero 28 grudnia 1944 Osóbka-Morawski po raz kolejny podkreślił konieczność wydania dekretu o wycofaniu z obiegu złotych krakowskich⁵¹, a w exposé, wygłoszonym na VI sesji Krajowej Rady Narodowej 2 stycznia 1945 zapowiedział, że „dla osiągnięcia zniżki cen i podniesienia realnych płac przygotowujemy szereg poważnych posunięć deflacyjnych”⁵².

Ostatecznie dekret wydany został dopiero 6 stycznia, a wszedł w życie 10 stycznia 1945⁵³. Był to już termin spóźniony⁵⁴ — zjawiska inflacyjne wystąpiły bowiem już na rynku w poważnych rozmiarach. Dlatego też rozwiązania przyjęte w dekrete styczniowym musiały być znacznie bardziej ostre, niż było to możliwe jeszcze w październiku. W styczniu rząd miał do wyboru tylko dwie drogi — albo zdecydować się na inflację, albo obciążyć całe społeczeństwo dużymi kosztami operacji deflacyjnej. Decydując się na ograniczenie wymiany do 500 zł na jedną osobę dorosłą, rząd słusznie wybrał drugie rozwiązanie⁵⁵. Zdawał sobie przy tym sprawę z jego niepopularności, ale równocześnie rozumiał, że obciążenie społeczeństwa ciężarem inflacji — byłoby w całokształcie jeszcze bardziej dotkliwe i znacznie ostrzej i w sposób bardziej długotrwały wpłynęło na poziom życiowy społeczeństwa, niż dokonanie operacji jednorazowego zdjecia z rynku części pieniędzy znajdujących się w posiadaniu ludności⁵⁶. Wprowadzenie przepisu o wymianie jedynie po 500 zł na osobę było również uwarunkowane polityką społeczną władzy ludowej — uderzało bowiem silniej w ludność dysponującą większymi zasobami gotówki. Oczywiście, zdarzało się nieraz, iż cięższą ofia-

⁴⁹ Ibidem, k. 204.

⁵⁰ Protokoły PKWN, t. I, k. 227.

⁵¹ Ibidem, k. 297.

⁵² Sprawozdanie stenograficzne z VI sesji KRN, szeptalpa 84.

⁵³ Dekret z 6 I 1945 o deponowaniu i wymianie banknotów Banku Emisyjnego w Polsce. DzURP 1945, nr 1, poz. 2.

⁵⁴ Dał temu wyraz w wywiadzie prasowym następca Hanemana na stanowisku ministra skarbu — Konstanty Dąbrowski, stwierdzając, że „właściwie winien on [dekret — Z. L.] być uchwalony od razu po wypędzeniu z ziem wyzwolonych okupanta”. S. Ziemek, *Uporządkowanie rynku pieniężnego. Wywiad z ministrem skarbu K. Dąbrowskim*. „Rzeczpospolita” z 11 I 1945.

⁵⁵ Poza tym prawo do wymiany miało szereg instytucji, przy czym wielkość kwot dopuszczonych do wymiany określało znaczenie ogólnogospodarcze każdej z nich.

⁵⁶ „Niewątpliwie reforma walutowa uderzyła boleśnie wielu ludzi, niewątpliwie związana ona była z wieloma przeoczeniami i dała powód do niewątpliwie wielu nadużyć, ale niewątpliwie jest również, że reforma walutowa przez wycofanie z obiegu około 65% znaków obiegowych uratowała kraj przed widmem inflacji i związanymi z tym nieobliczalnymi dla Polski i jej obywateli skutkami katastrofy finansowej”. Exposé ministra przemysłu H. Minca, wygłoszone na VII sesji KRN 3 V 1945. Zob. Sprawozdanie stenograficzne z VII sesji KRN, szp. 45. Por. też exposé premiera Osóbki-Morawskiego, wygłoszone na VII sesji KRN 3 V 1945.

ra było utracenie kilkuset złotych przez rodzinę robotniczą czy urzędniczą, niż nawet znacznie większy kwot przez przedstawicieli prywatnej inicjatywy. Mamy na to szereg przekazów źródłowych. I tak Starostwo Powiatowe w Zamościu zwróciło się do ministra skarbu 15 stycznia 1945 z pismem, w którym wyjaśniało, że chłopci poprzednio wysiedleni przez Niemców, odbudowujący swe gospodarstwa zbierali pieniądze na zakup bydła i w tym stanie zastała ich wymiana pieniędzy⁵⁷. Starosta powiatowy łukowski, J. Kozioł pisał zaś, że wymiana pieniędzy szczególnie silnie uderzyła w wysiedlonych. „Posiadane przez nich pieniądze są z reguły ostatnimi groszami przechowywanymi na czarną godzinę. Obecnie znaleźli się w rozpaczliwej sytuacji”⁵⁸. Pewnych komplikacji można było uniknąć, gdyby reformę przeprowadzono wcześniej.

Mimo to trzeba uznać, że przeprowadzenie wymiany było niezbędnym posunięciem gospodarczym i to nie tylko z punktu widzenia bieżących potrzeb rządu, któremu na pewien czas ułatwiło prowadzenie gospodarki finansowej, ale również z punktu widzenia długofalowych interesów ludności, mimo, że poniosła ona bezpośrednio poważne koszty całej operacji. W efekcie bowiem straty wynikłe przy wymianie pieniędzy były niższe niż szkody, jakie mogłaby spowodować hiperinflacja, zbliżona swymi rozmiarami do tej, która wybuchła w Polsce w 1923 r.

Warto przy tym przypomnieć, że podobne operacje obok Polski przeprowadziło wiele innych państw europejskich. W Belgii w październiku 1944 r. dokonano wymiany banknotów 100, 500, 1000 i 10 000 franków. Przy wymianie wypłacano tylko po 2000 franków na osobę, resztę sum zablokowano (40% czasowo, a 60% całkowicie). W Holandii zmniejszono w 1945 r. podobnymi operacjami obieg pieniężny z 5,5 mld do 1,6 mld. W Norwegii wymieniono stare banknoty w odcinkach do 100 koron na nowe. Za banknoty od 100 do 5000 koron wypłacano tylko po 60% sum, resztę zablokowano. W Jugosławii przy wymianie wypłacano po 5000 dinarów na osobę, resztę zablokowano na krótkie terminy. Na Węgrzech banknoty 500-pengowe stemplowano — przy czym 70% wartości pobierano dla skarbu. W Finlandii połowę zgłaszanych do wymiany kwot zabierano na przymusową pożyczkę państwową. W Austrii wymieniano tylko po 150 szylingów na osobę. Liberalniejszy system wymiany zastosowano w Czechosłowacji i we Francji. W pierwszej przy wymianie wypłacano początkowo po 500 koron na osobę, a resztę spłacano po 600 koron miesięcznie. We Francji wszystkie pieniądze wymieniano bez żadnych ograniczeń⁵⁹.

W porównaniu z większością reform walutowych, przeprowadzonych

J. w., szp. 29. J. S. Haneman w przemówieniu wygłoszonym na VIII sesji KRN 23 VII 1945 stwierdził m. in.: „Polska polityka finansowa, zapoczątkowana przez PKWN, wymagała ofiar od tych, którzy posiadali sumy pieniężne. Za jednym dekretem, którego byłem współtwórcą, pozbawiliśmy chłopą, robotnika, spółdzielnie, posiadające kapitał instytucje społeczne i gospodarce owych kapitałów, ograniczyliśmy wymianę do minimum. Dla Polski, dla przyszłej jej potęgi”. Sprawozdanie stenograficzne z VIII sesji KRN, szp. 162. Podobnie A. Cegielski w art. *Gospodarka pieniężna Polski w okresie powojennym*, pisał o reformie walutowej, że „była bardzo przykrym zabiegiem dla społeczeństwa indywidualnie, ale jednocześnie korzystnym w znaczeniu ogólnospołecznym”. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” 1946, nr 10, s. 49.

⁵⁷ AAN, Ministerstwo Skarbu, Gabinet Ministra 1945,teczka 1—2.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ J. Wincer, *Reformy walutowe w Europie*. „Mirowoje Chozjajstwo i Mirowaja Politika” 1945, nr 4—5. Cyt. wg „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1946, nr 4.

w latach 1944—45 reforma polska była stosunkowo ostrzejsza, ale też stopień zniszczenia kraju i w związku z tym jego potrzeby były u nas znacznie większe.

Z perspektywy czasu można uznać, że aczkolwiek reforma lubelska była może niedoskonała, ale za to radykalna⁶⁰, choć nieco spóźniona⁶¹.

Dla ostatecznego uporządkowania rynku pieniężnego i pozostawienia ostatecznie w obiegu tylko jednej waluty należało jeszcze rozwiązać kwestię obiegu rubli na terenach polskich. Eksperti radzieccy — Obolenski i Zajcew — badający w październiku 1944 r. sytuację pieniężną w woj. białostockim już wtedy obok wielu innych postulatów postawili wniosek o wycofanie z obiegu rubli⁶², przestały one bowiem być niezbędne. Armia radziecka mogła pokrywać i pokrywała swoje wydatki w nowej walucie polskiej, na co czerpała środki z „Gosznaku“, gdzie drukowano nowe banknoty polskie⁶³. W tej sytuacji dekret o wycofaniu waluty radzieckiej uchwalony został przez Radę Ministrów 13 stycznia 1945⁶⁴.

Dzięki tym wszystkim poczynaniom, w momencie rozpoczęcia ofensywy styczniowej istniała już wykształcona koncepcja polityki walutowej — oparta na wyłącznym obiegu nowych złotych. Mogła być ona przeniesiona na wyzwolone ziemie, bez konieczności powtarzania dawnych błędów. Pozwoliło to uniknąć wielu komplikacji, wynikających z wielowalutowości na znacznym obszarze ziem polskich. Doświadczenia z wymianą pieniędzy na Lubelszczyźnie pozwoliły na znacznie sprawniejsze przeprowadzenie tej operacji na innych terenach, a przez „dokonanie reformy walutowej, połączonej z zabiegiem deflacyjnym, co dało poważną rezerwę emisyjną, w wyniku której — nie narażając kraju na inflację — można było z emisji pokryć koszty montowania państwowego aparatu działania, wstępnej fazy odbudowy ze zniszczeń wojennych najbardziej istotnych działów gospodarstwa narodowego oraz uruchomienia kluczowych zakładów przemysłowych“⁶⁵.

Polityka finansowa, której fragment dotyczący początków polityki pieniężnej staraliśmy się powyżej nakreślić, przyniosła zamierzone efekty. Kraj, mimo znacznie większych zniszczeń wojennych niż te, które poniósł w okresie pierwszej wojny światowej, mimo znacznie większych zadań państwa, wynikających m. in. z przejęcia Ziemi Odzyskanych i kierowania całą gospodarką narodową — ochronił się przed wejściem na niezwykle niebezpieczne tory polityki, która w pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej doprowadziła do hiperinflacji.

⁶⁰ Przemówienie prezesa NBP E. Droźniaka. „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” 1946, nr 9, s. 4.

⁶¹ Zupełnie odmienne stanowisko w tej sprawie zajął F. Ryszka w swym referacie pt. *Główne problemy historii państwa i prawa polskiego w latach 1944—1947*. Stwierdził on, że zmiana waluty, przeprowadzona na przełomie 1944/45 była operacją przedczesną. Por. *Pamiętnik IX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie. 12—16 IX 1963*. Warszawa 1963, s. 73, przypis 27, mszps powielany.

⁶² Cyt. Memorial Obolenskiego i Zajcewa.

⁶³ Notatka ambasadora RP w Moskwie H. Raabego (bez daty). AAN, Ministerstwo Skarbu, Gabinet Ministra 1945, nr 1—2.

⁶⁴ Dekret z 13 I 1945 o wycofaniu z obiegu na terytorium państwa polskiego waluty ZSRR. DzURP 1945, nr 2, poz. 5.

⁶⁵ Uwagi o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 22 VII 1944 do 31 III 1945. Warszawa 1948, Biuro Kontroli przy Radzie Państwa, s. 5.

ВАЛЮТНАЯ ПОЛИТИКА НАРОДНОЙ ПОЛЬШИ В ЛЮБЛИНСКИЙ ПЕРИОД

Темой статьи является попытка отобразить валютную политику польских властей, начиная с 21 июля 1944 г. вплоть до середины января 1945 г. Исходя из предпосылки, что проблема урегулирования валютного вопроса была одним из необходимых предварительных условий налаживания хозяйства страны, автор прежде всего отображает положение на освобожденных польских территориях в момент возникновения Польского Комитета Национального Освобождения (ПКНО). На этом фоне представлены автором основные задачи новых властей, а именно: необходимость определить соотношение между курсирующими денежными знаками (немецкие марки, выпущенные германскими оккупационными властями, злотые и рубли), необходимость установить курс обмена упомянутых денежных знаков и создать условия для ликвидации существовавшей тогда многовалютной системы.

Однако в то время валютная проблема не сводится лишь к чисто техническому вопросу — она имела также существенное экономическое значение. От правильного решения этой проблемы зависело, в какие формы выльется в Польше инфляция: будет ли она стихийной или же удастся ограничить ее размеры. Ввиду ужасающих разрушений в стране инфляция, притом довольно значительная, была неизбежна.

Автор статьи подробно анализирует дефляционные мероприятия правительства, благодаря которым удалось все же ограничить темпы процесса инфляции.

Статья опирается главным образом на материалы печати и архивные документы, в частности, на протоколы Польского Комитета Национального Освобождения (ПКНО) и Временного правительства.

LA POLITIQUE MONÉTAIRE DE LA POLOGNE POPULAIRE DANS LA PÉRIODE DITE
DE LUBLIN (JUILLET 1944 — JANVIER 1945)

L'article constitue un essai de présenter la politique monétaire du gouvernement polonais à partir du moment de la prise du pouvoir, c'est-à-dire du 21 juillet 1944, jusqu'au milieu de janvier 1945. Considérant que de règlement des problèmes monétaires était une des conditions essentielles de toute activité économique, l'auteur commence par présenter la situation qui existait sur les territoires polonais déjà libres au moment de la création du Comité Polonais de Libération Nationale. Il passe ensuite aux tâches principales qui se posaient au nouveau gouvernement: la nécessité de prendre position envers les moyens de paiement en cours (marks allemands, zlotys émis par les autorités allemandes d'occupation et roubles), l'établissement des taux de change de ces monnaies et les préparatifs en vue de mettre fin à la circulation de plusieurs monnaies dans le pays. Cependant le problème monétaire en cette période ne se ramenait pas aux seules questions purements techniques, il avait une importance économique essentielle. De la solution de ce problème dépendait que la Pologne se trouve sur le chemin d'une inflation rapide, ou que celle-ci puisse être limitée. Etant donné l'énormité des destructions de guerre, une certaine inflation était inévitable. L'auteur analyse en détail les méthodes employées par le gouvernement, qui ont permis d'enrayer les processus inflationnistes.

L'article est basé sur la presse et les matériaux d'archives, entre autres sur les comptes-rendus des séances du Comité Polonais de Libération Nationale et du Gouvernement Provisoire.